



B. Walek-Walewski, dyr. art

Adam Ludwig, reżyser.

Opera w Krakowie:

Aleksandra Szafrńska.

Janina Górkowska

Helena Łowczyńska.

Tadeusz Łowczyński.

W przeczuciu śmierci.

Podczas wojny, na polu walki, śmierć czyha na każdym kroku, a każda sekunda może stać się ostatnią chwilą życia. Lecz ci, co idą w bój, nie mogą ciągle myśleć o tem niebezpieczeństwie. I słusznie. Z największego piekła walki wychodzą przecie bojownicy żywi i zdrowi. Zdarzają się jednak chwile jakiegoś przeczucia zbliżającej się śmierci. Przykładem tego jest śmierć na polu chwały ś. p. Adama Parat-Katta, który padł przy zdobywaniu miejscowości Bór pod Józefowem w Królestwie Polskiem. Na kilka dni przedtem wysłał on pocztówkę do rodziny, w której między innemi pisze: „Posyłam ostatnią moją fotografię na pamiątkę. Jak zginę,



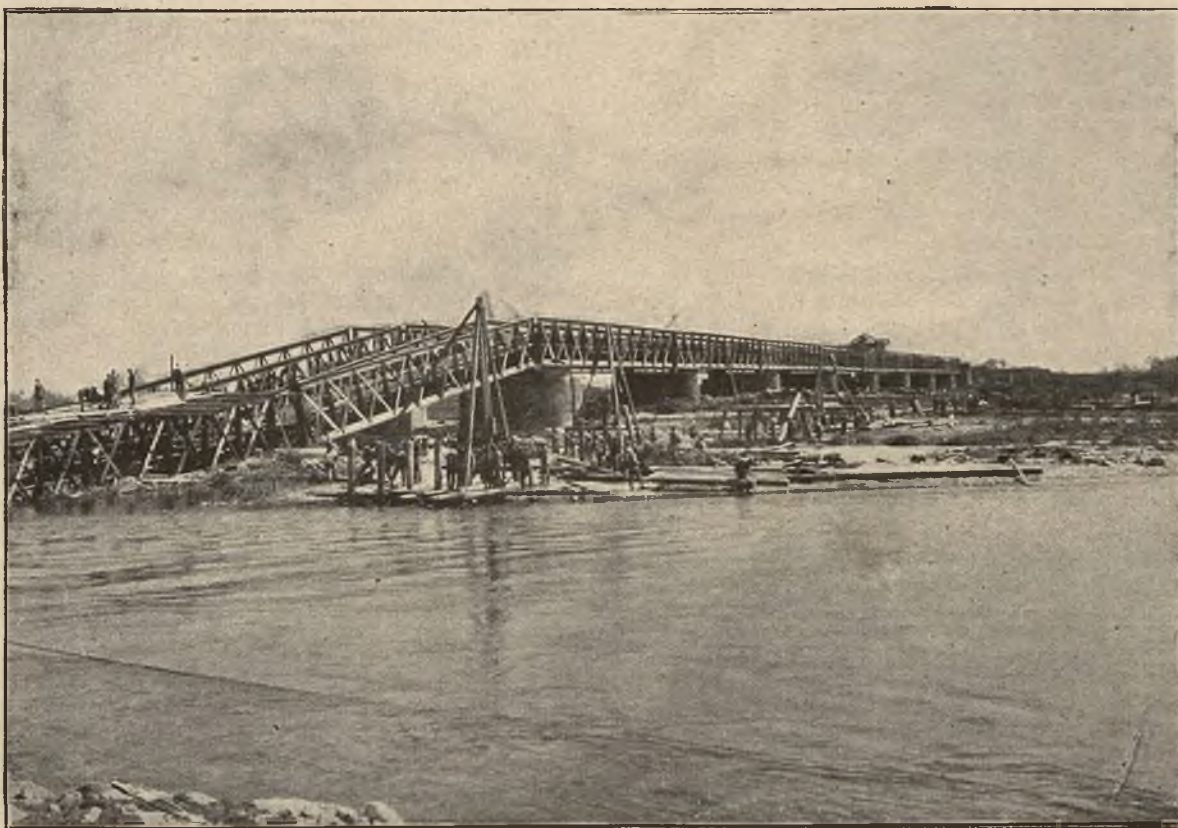
W przeczuciu śmierci: S p Adam Parat-Katt.

daj tę odbitkę do „Nowości Illustrowanych“, niech mnie bodaj po śmierci widzą jeszcze znajomi i koledzy“.

Była to rzeczywiście ostatnia kartka ś. p. Adama Parat Katta, którego podobiznę zamieszczamy, spełniając jego ostatnią wolę.

Po zajęciu Warszawy.

Dopiero teraz okazuje się, jak fałszywe krążyły wieści o Warszawie, gdy oddzielał ją jeszcze kordon armii walczących. Wiadomości, jakie stamtąd



Obraski wojenne: Most na Sanie po zburzeniu przez Rosyan.

nadchodzą obecnie, świadczą, że stolica Polski zarówno w ciągu całego roku wojny, jak i obecnie po wkroczeniu wojsk niemieckich zachowała takt, spokój i rozwagę, a była i pozostała ośrodkiem polskiego życia narodowego, na którym długoletni ucisk rosyjski nie pozostawił bynajmniej żadnego śladu. Stwierdzają to nawet korespondenci niemieccy, którzy podnoszą powagę i godność, z jaką Warszawa przyjęła zdobywców.

Ze ludność Warszawy zrozumiała powagę chwili i pomimo ucisku dorosła do życia politycznego, świadczą wymownie fakty. Po ustąpieniu Rosyan w ciągu dwóch godzin zorganizowano już milicję obywatelską, która utrzymuje wzorowy porządek. Zajęto się przytem uniwersytetem, politechniką, a na utworzenie szkolnictwa polskiego, pomimo tak ciężkich czasów, złożono w ciągu tylko jednego dnia 100.000 rubli. Stały też od razu pod bronią liczne szeregi Legionistów, zmobilizowanych już pod rządami rosyjskimi.

dla rekonwalescentów i rannych Legionistów, urządzony pod artystycznym kierunkiem znanej pianistki pani Ludwika Grodzickiej, a za inicjatywą panny Lucyny Spornównej, gorliwej działaczki z sekcji Czerwonego Krzyża.

W pięknie udekorowanej sali słuchali oprócz zaproszonych gości koncertu wszyscy Legioniści, znajdujący się w Krakowie, których chór rozpoczął koncert. Śpiewem solowym czarowała słuchaczy panna Pisarska, śpiewaczka operowa. Na fortepianie produkowała się pani Ludwika Grodzicka oraz jej uczennice panny Wilkoszówna, ze znaną brawurą i zrozumieniem interpretując dzieła swojskich kompozytorów, a prof. Wygrzywalski pięknie grał na skrzypcach. Legionista Maryan Krasnodębski po wzniosłej deklamacji dziękował imieniem kolegów paniom, urządzającym koncert, za spędzone w tak podniosłym duchu chwile, które pozostaną na zawsze w ich pamięci.



Opera w Krakowie:

Antoni Isakowicz.

Hugo Zathey, kierownik administracyjny.

F. Bodnicka.

Olga Stolfowa.

Adam Mazanek.

Józef Stępniewski.